



**MOJA PIERWSZA  
KSIĄŻKA O EWOLUCJI**

# **HISTORIA ŻYCIA**

**Catherine Barr  
Steve Williams**

**Ilustracje Amy Husband**

**Tłumaczenie Agnieszka Walulik**

**a**

Prawda bywa dziwniejsza od fikcji... tę opowieść dedykuję Hannah,  
Soli, Webowi i rodzinom na całym świecie – C.B.

Dla Jules, Amesa i Els, z wyrazami miłości – S.W.

Dla Jay, z wyrazami miłości – A.H.



**Wydawca i autorzy pragną podziękować dr. Brianowi Rosenowi z Muzeum Historii Naturalnej w Londynie za bezcenne porady i wsparcie podczas konsultacji naukowej tej książki.**

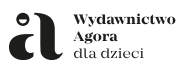
Tytuł oryginału: *The Story of Life. A first book about evolution*

Redakcja: Asia Śmieszek

Korekta: Ewa Skibińska

Konsultacja merytoryczna: Aleksandra i Piotr Stanisławscy (Crazy Nauka)

Opracowanie graficzne, skład: Elżbieta Wastkowska, ProDesGraf



ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa

[www.wydawnictwoagora.pl](http://www.wydawnictwoagora.pl)

© Agora SA, 2024

© for text by Catherine Barr and Steve Williams, 2015

© for Polish translation by Agnieszka Walulik

© for illustration by Amy Husband, 2015

Wszelkie prawa zastrzeżone

Warszawa 2024

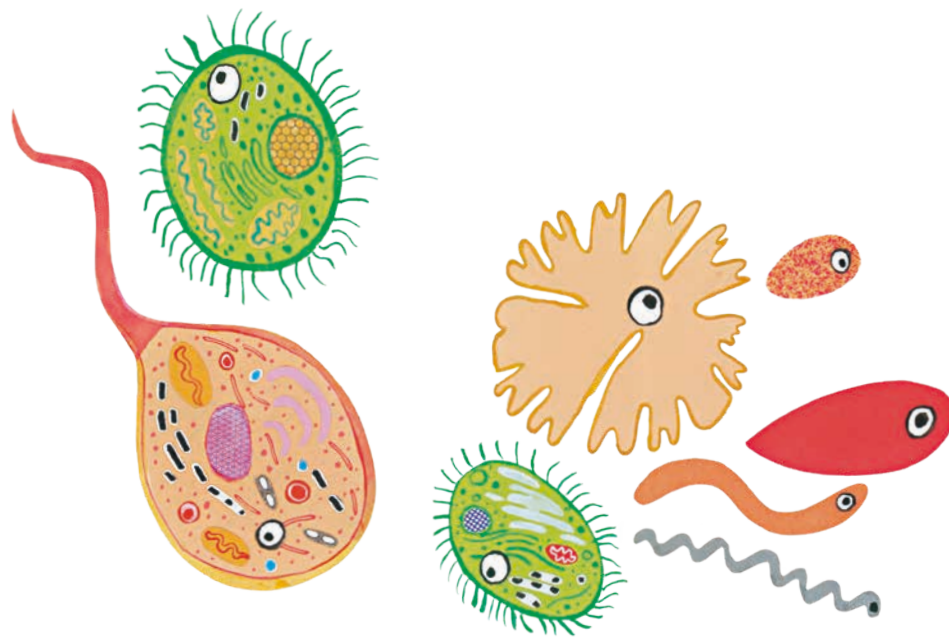
ISBN: 978-83-268-4535-2

prawolubni Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując ją, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy cudzą własność i prawo!  
Polska Izba Książki

# HISTORIA ŻYCIA

Moja pierwsza książka o ewolucji



**Catherine Barr i Steve Williams**

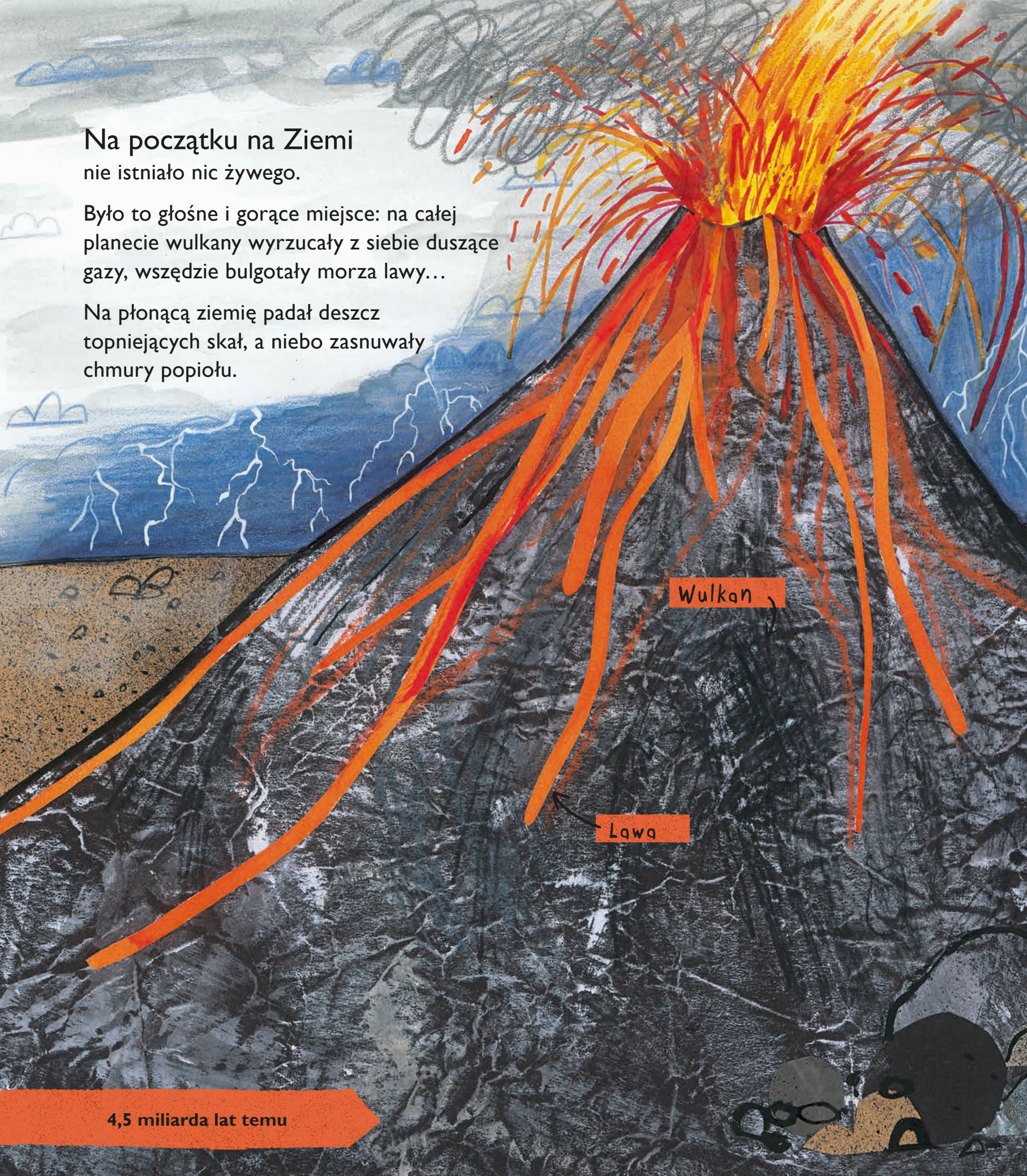
Ilustracje Amy Husband

Przełożyła Agnieszka Walulik

Na początku na Ziemi  
nie istniało nic żywego.

Było to głośne i gorące miejsce: na całej  
planecie wulkany wyrzucały z siebie duszące  
gazy, wszędzie bulgotały morza lawy...

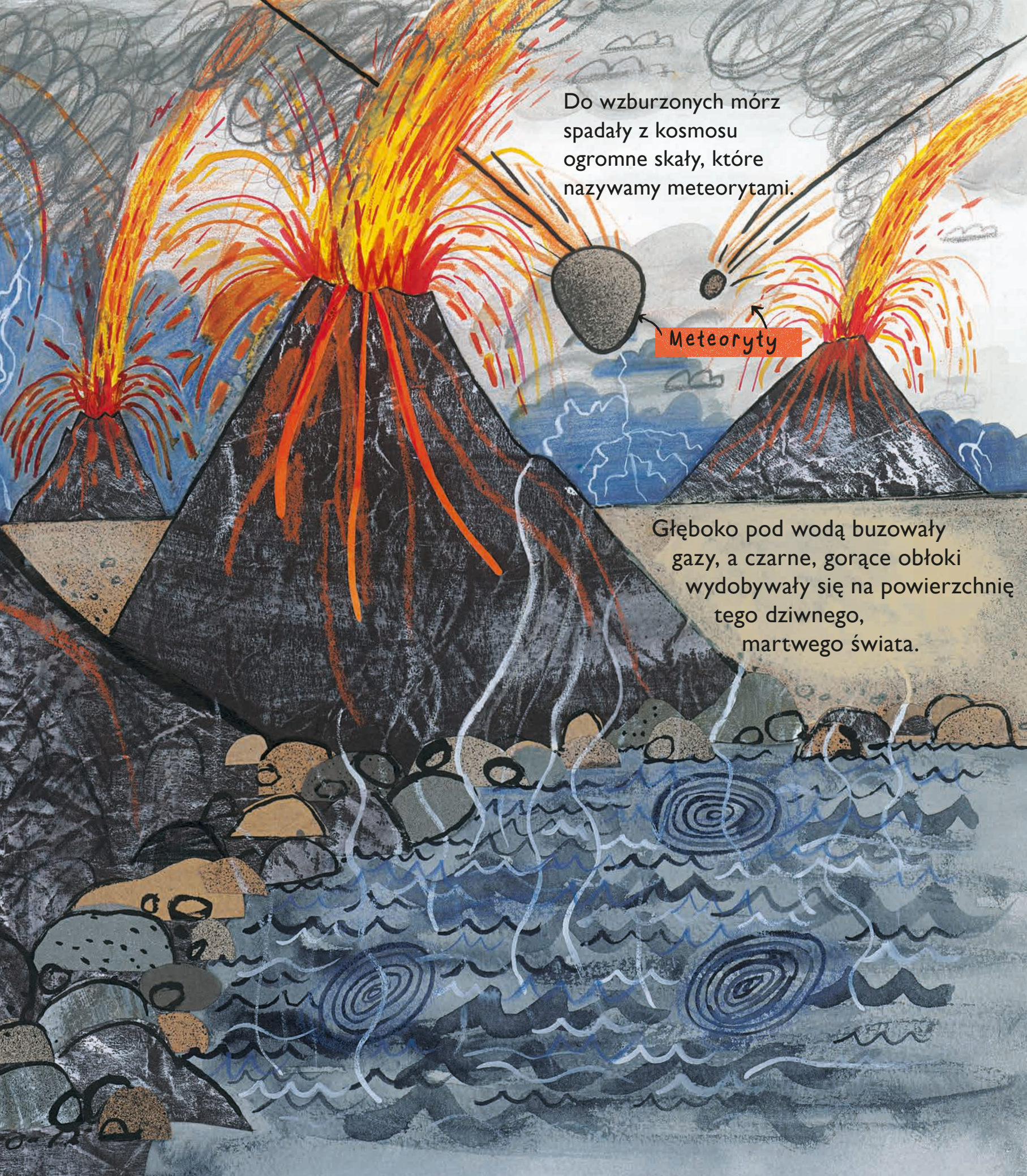
Na płonącej ziemi padał deszcz  
topniejących skał, a niebo zasnuwały  
chmury popiołu.



Wulkan

Lawa


4,5 miliarda lat temu



Do wzburzonych mórz  
spadały z kosmosu  
ogromne skały, które  
nazywamy meteorytami.

Meteoryty

Głęboko pod wodą buzowały  
gazy, a czarne, gorące obłoki  
wydobywały się na powierzchnię  
tego dziwnego,  
martwego świata.




Aż wreszcie w głębi  
ciemnego oceanu wydarzyło się  
coś niesamowitego.

W ciepłej wodzie, w pobliżu  
podwodnych szczelin zwanych kominami  
małe pływające drobinki zaczęły  
łączyć się w całość.

Kominy

Bąbelki

3,5 miliarda lat temu

An artistic illustration of a prehistoric ocean scene. Two volcanoes with red lava flows are situated on the ocean floor. The left volcano emits a thick, black, braided plume of smoke that rises into the dark blue water. The right volcano emits a lighter, greyish-blue plume. The water is filled with numerous circular, glowing particles of various sizes, representing 'drobinki'. A large, white, cloud-like text bubble is positioned in the upper center of the scene. The ocean floor is depicted with various shades of brown, tan, and grey, suggesting a rocky and sandy seabed. The overall style is painterly and atmospheric.

Drobinki te były tak malutkie, że nikt nie zdołałby ich zobaczyć. Czasami spadały z kosmosu, a czasami wynurzały się spod dna oceanu.

Właśnie one stały się początkiem życia na Ziemi.

Drobinki

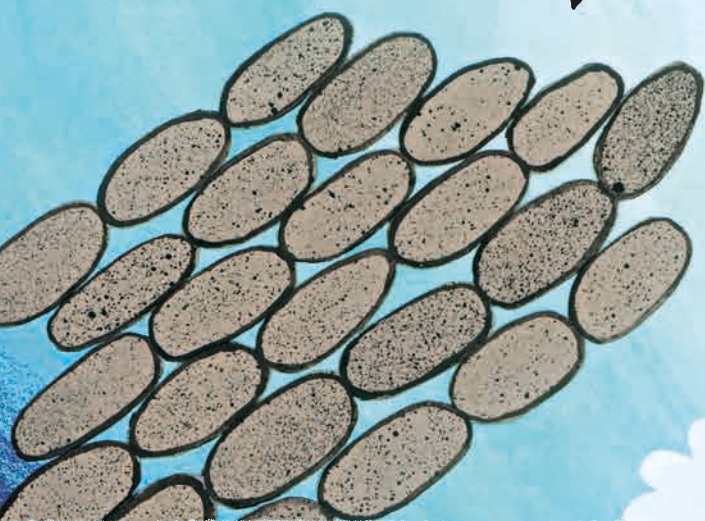
Dno oceanu

Te początkowe formy życia były jedynie bardzo małymi bezkształtymi kleksami – coś takiego nazywamy komórką.



Z biegiem czasu komórki zaczęły się łączyć i tworzyć lepkie, obślizgłe maty, które rosły do wielkości poduszek.

obślizgła mata komórek

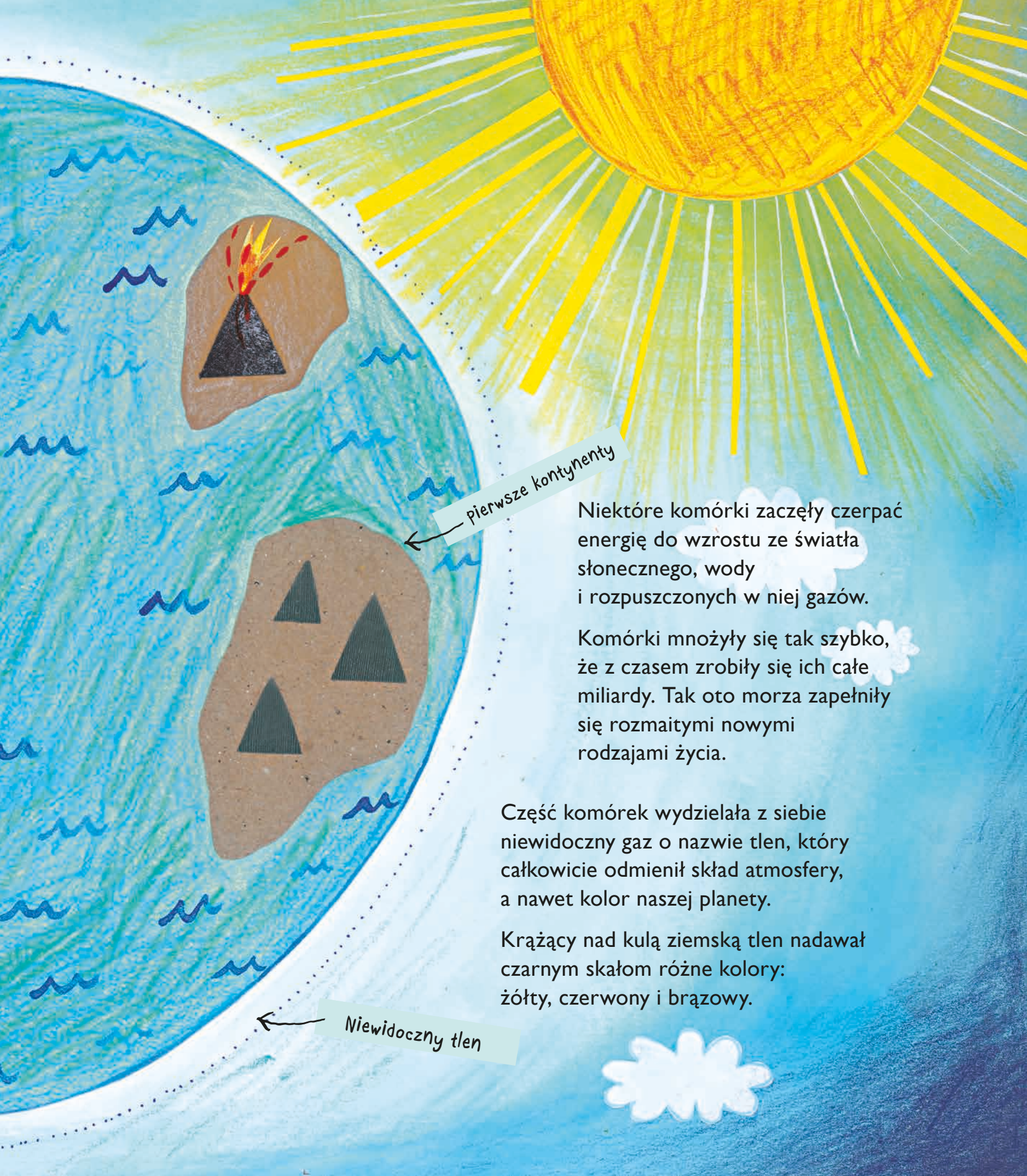


3 miliardy lat temu

Niewidoczny tlen







pierwsze kontynenty

Niektóre komórki zaczęły czerpać energię do wzrostu ze światła słonecznego, wody i rozpuszczonych w niej gazów.

Komórki mnożyły się tak szybko, że z czasem zrobiły się ich całe miliardy. Tak oto morza wypełniły się różnymi nowymi rodzajami życia.

Część komórek wydzielala z siebie niewidoczny gaz o nazwie tlen, który całkowicie odmienił skład atmosfery, a nawet kolor naszej planety.

Krążący nad kulą ziemską tlen nadawał czarnym skałom różne kolory: żółty, czerwony i brązowy.

Niewidoczny tlen